

**Orest Krasiwski**  
(Gniezno)

**CZYNNIK ROSYJSKI JAKO ZAGROŻENIE  
DLA BEZPIECZEŃSTWA NARODOWEGO  
UKRAINY I POLSKI**

**Abstract**

The article seeks to determine the content of the Russian threat to the national security of Ukraine and Poland. The author analyses the causes, the pattern and the effects of Russian aggression against Ukraine. Also, a forecast of the possible future developments in Ukrainian-Russian and Polish-Russian relations is attempted.

**Key words**

national security, national interests, threats to national security, Russian aggression

W dzisiejszych czasach czynnik rosyjski stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Ukrainy i Polski. W roku 2014 Rosja zajęła ukraiński Krym, zastosowała wojnę hybrydową, a kiedy wojsko ukraińskie zaczęło zwalczać donieckich separatystów i rosyjskich bojowników, Moskwa przeszła do otwartej agresji, wprowadzając na tereny Ukrainy regularne rosyjskie wojsko.

Zarówno Polska, jak i kraje bałtyckie w pełni uświadamiają sobie zagrożenia i niebezpieczeństwo, które stanowi dla nich Rosja, mimo ich członkostwa w NATO. Swego czasu (styczeń 1994 r.) wiodące kraje świata – USA, Wielka Brytania i Francja – w Memorandum Budapesztańskim też gwarantowały Ukrainie bezpieczeństwo i integralność terytorialną w zamian za rezygnację Kijowa z broni atomowej. Nie mniej jednak 20 lat później nie uratowało to Ukrainy od rosyjskiej agresji. Polska może więc znaleźć się w podobnej sytuacji. Przy pewnym zbiegu okoliczności na arenie międzynarodowej (na przykład *default* Stanów Zjednoczonych) gwarancje NATO wobec Polski i krajów bałtyckich mogą stać się równie niewiarygodne, jak gwarancje Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji dla Ukrainy.

W okresie międzywojennym Polska już powoływała się na traktaty międzynarodowe, na mocy których Wielka Brytania i Francja zobowiązały się udzielić jej pomocy wojskowej w wypadku agresji sowieckiej Rosji i nazistowskich Niemiec. Jednak kraje te nie wykonały swoich zobowiązań, w rezultacie Związek Radziecki i Niemcy podzieliły Polskę, niszcząc jej państwowość w 1939 r. Chociaż obecnie zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Polski nie jest tak oczywiste, brutalnym aktem agresji wobec Ukrainy Rosja przekroczyła „czerwoną linię” w pozimnowojennych stosunkach międzynarodowych. W związku z powyższym, prawdopodobieństwo tego, że kolejnymi ofiarami agresji padną Polska i kraje bałtyckie, jest bardzo wysokie. Ważne w tej sytuacji jest także to, aby Polska potrafiła wyciągnąć dla siebie właściwe wnioski z tragicznych wydarzeń na Ukrainie i nie powtórzyła błędów ukraińskich elit politycznych, które zlekceważyły zagrożenia ze strony Rosji dla własnego bezpieczeństwa narodowego.

Niniejszy artykuł ma na celu wyjaśnienie charakteru rosyjskiego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego Ukrainy i Polski. Chodzi zwłaszcza o uświadomienie prawdziwych przyczyn agresji Rosji wobec Ukrainy w 2014 r. oraz jej konsekwencji dla bezpieczeństwa Europy i całego świata.

Po upadku ZSRR Rosja formalnie uznała niepodległość Ukrainy i nawiązała z nią stosunki dyplomatyczne. Podpisała również traktat o przyjaźni i współpracy ze stroną ukraińską. Zgodnie z Memorandum Budapesztańskim

1994 r., Rosja stała się jednym z gwarantów niepodległości i integralności terytorialnej państwa ukraińskiego. Niemniej jednak wszystkie te umowy i porozumienia okazały się fatamorganą, gdyż w Rosji powstał konsensus elit politycznych i ludności, dla których priorytetem jest przywrócenie ich krajowi statusu państwa imperialnego i ustanowienie jego dominacji w Europie Środkowo-Wschodniej. Dążenie do rewanżu, odzyskania statusu supermocarstwa i odbudowy imperium rosyjskiego na nowych zasadach stały się główną motywacją rosyjskiej elity politycznej, której nie jest w stanie powstrzymać ani prawo międzynarodowe, ani przyjęte wcześniej zobowiązania umowne. Każdy, kto dziś lekceważy te motywacje Federacji Rosyjskiej, później może zapłacić za to bardzo wysoką cenę.

W przeciwieństwie do nazistowskich Niemiec, które próbowały za pomocą *blitzkriegu* (wojny błyskawicznej) zdobyć dominację nad Eurazją, Rosja odnawia i poszerza swoje wpływy stopniowo, krok po kroku. Dlatego zagrożenie rosyjskie jest bardziej niebezpieczne dla ludzi mieszkających w tej części Europy. Przypomnę, że pierwszym krokiem do odzyskania dominacji w Eurazji była idea Władimira Putina reintegracji terenów byłego Związku Radzieckiego pod rosyjskim panowaniem. Idea konieczności integracji krajów postsowieckich w jedną przestrzeń euroazjatycką pod rządami rosyjskimi zdominowała główne rosyjskie nurty ideologiczne i polityczne – przede wszystkim narodowy bolszewizm i neoeuroazjatyzm, które m.in. traktują Ukrainę jako strefę w obszarze wpływów Rosji, w konfrontacji z atlantyzmem (kapitalizmem). Podobne poglądy wyrażają rosyjscy nacjonałści, którzy z pozycji pan-prawosławnego i pan-słowiańskiego mesjanizmu traktują narody ukraiński i rosyjski jako jeden. Koncepcja neo-westernizacji mówi natomiast o nieuchronnej integracji Ukrainy i Rosji we Wspólnocie Niepodległych Państw (WNP) i unii celnej ze względu na konieczność ekonomiczną<sup>1</sup>.

Różnice zaznaczają się raczej w kwestiach taktycznych. Prawica nawołuje do aktywnej ekspansji wobec Ukrainy i przekształcenia jej w prowincję odrodzonego Imperium Rosyjskiego. Lewica natomiast proponuje przyłączyć Ukrainę, przywracając ZSRR. Analiza rosyjskiej polityki zagranicznej świadczy o tym, że zwyciężyła raczej koncepcja wciągnięcia Ukrainy w przestrzeń euroazjatycką poprzez politykę rozwoju gospodarczego, gdzie szczególną rolę odgrywa WNP (także Unia Celna, Wspólna Przestrzeń Gospodarcza, w przyszłości ewentualnie Euroazjatycka Wspólnota Gospodarcza), która jest swego rodzaju etapem przejściowym na drodze ku utworzeniu jednego państwa.

---

<sup>1</sup> W.A. Kołosow, *Gieopoliticeskaja i politiceskaja geografija*, Moskwa 2002, s. 162-170.

Podobna opinia dominuje w rosyjskim społeczeństwie. Według sondaży opinii publicznej ludność rosyjska opowiada się za utworzeniem jednego państwa z udziałem Rosji i Ukrainy przy pomocy środków niemilitarnych i pod warunkiem, że nie doprowadzi to do obniżenia poziomu życia Rosjan<sup>2</sup>. Tylko 5,5% ogółu badanych zgodziłoby się bezwarunkowo przyznać niepodległość państwa ukraińskiego i zrezygnować z roszczeń wobec Krymu i Sewastopola<sup>3</sup>. Nic więc dziwnego, że po aneksji Krymu poparcie prezydenta Władimira Putina według badań organizacji pozarządowej (Ogólnorosyjskiego Centrum Badania Myśli Społecznej) wzrosło do 67,8%. Okupację Krymu i południowo-wschodniej części Ukrainy przez wojska rosyjskie poparło 58% badanych, a 79% Rosjan uważa, że po przeprowadzeniu referendum Krym należy przyłączyć do Rosji<sup>4</sup>.

Dla społeczeństwa ukraińskiego agresywna polityka Kremla i jej szerokie poparcie przez „braterski” naród rosyjski okazała się szokiem, do którego nie było przygotowane mimo tego, że Moskwa od dawna wysyłała pewne sygnały. Jednak Ukraina bagatelizowała je. Tu należy przypomnieć, iż Rosja dość dawno temu oświadczyła, że jest prawnym spadkobiercą Związku Radzieckiego. Prezydent W. Putin uznał natomiast upadek tego państwa za największą katastrofą polityczną XX w. Dlatego więc cała polityka rosyjska skierowana jest dziś na to, by odrodzić Związek Radziecki na nowych zasadach, w formie np. Unii Celnej, jako podstawy przyszłej Unii Euroazjatyckiej, używając metod integracji gospodarczej i politycznej, które zostały zadeklarowane w programie Władimira Putina w czasie jego kampanii wyborczej w 2012 r.<sup>5</sup> Program ten został całkowicie poparty przez ludność rosyjską, która wybrała Putina na stanowisko prezydenta Federacji Rosyjskiej. W ten sposób wspomniany program będzie wdrażany w życie w ciągu następnych 6, a być może nawet 12 lat. Niestety, ukraińskie kręgi rządzące nie wyciągnęły z tego faktu właściwych wniosków i nie podjęły odpowiednich działań na rzecz wzmocnienia bezpieczeństwa narodowego Ukrainy.

<sup>2</sup> Je. Baszkirowa, Łabirynty posttotalitarnogo soznania, Pro et Contra. Prieobrazowanija w Rossii: itogi diesiatiletija 1999, s. 136.

<sup>3</sup> Ibidem, s. 135.

<sup>4</sup> Rejting Putina zris pislya okupatsiji rosiyskimi viyskami Krimu [online]. Unian [dostęp: 2015-03-30]. Dostępny w Internecie: <<http://www.unian.ua/politics/895677-rejting-putina-zris-pislya-okupatsiji-rosiyskimi-viyskami-krimu.html>>.

<sup>5</sup> W. Putin, Nowyj integracionnyj projekt dla Jewrazii – buduszczeje, kotoroje roždajetsia siehodnia [online]. Izvestia [dostęp: 2011-10-11]. Dostępny w Internecie: <<http://www.izvestia.ru/news/502761>>; W. Putin, Rossija: nacionalnyj wopros, Niezawisimaja gazeta, 21 stycznia 2012 r.

Tak więc, pomimo faktów potwierdzających istnienie realnego zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego, ani ukraińskie elity polityczne i naukowe, ani społeczeństwo ukraińskie nie doceniły niebezpieczeństwa, które stwarza dla Ukrainy współczesna Rosja. Zignorowano niebezpieczne tendencje rozwoju społecznego i politycznego, które stopniowo wciągają Ukrainę w procesy reintegracyjne na terenie państw postradzieckich, co może doprowadzić do likwidacji samej Ukrainy jako państwa niepodległego. O tym świadczą też typowe dla ukraińskich uczonych opinie (W. Bogdanowicza, M. Jeżejewa oraz I. Swydy), którzy, uzasadniając teoretyczne i metodologiczne zasady administrowania publicznym potencjałem obronnym Ukrainy, twierdzili że

oddaleniu się od Rosji sprzyja też trwałość mitu o jej wciąż aktualnych ambicjach imperialnych, które w razie zbliżenia dwóch państw rzekomo wiążą się z utratą niepodległości i suwerenności Ukrainy<sup>6</sup>.

Zatem

elity ukraińskie powinny przestać szukać ukrytych antyukraińskich treści w polityce rosyjskiej, odrzucić podejrzenia i przestać rozpatrywać Rosję jako źródło stałego zagrożenia jej suwerenności<sup>7</sup>.

Niemniej jednak, takie stanowisko podważają dane empiryczne dotyczące stosunków ukraińsko-rosyjskich, a także analiza wiodących rosyjskich doktryn geopolitycznych. Dla elity i narodu polskiego ważne jest, by nie powtórzyć błędów ukraińskich. Ukraina wykazała się naiwną krótkowzrocznością. Płaci za to teraz utratą części terytorium i życiem własnych obywateli, co w ostateczności może doprowadzić do upadku jej państwowości. Zapoznanie się z rosyjskimi doktrynami geopolitycznymi pozwala wyzbyć się wszelkich złudzeń i dać odpowiedź na pytania o faktyczne przyczyny, charakter, strategiczne cele i kierunki ekspansywnej polityki Rosji.

Według wiodącej dziś rosyjskiej doktryny geopolitycznej – koncepcji euroazyjskiej, opracowanej przez Aleksandra Dugina – neutralizacja Ukrainy jako niepodległego państwa jest priorytetem rosyjskiej polityki zagranicznej:

pojawienie się w tym regionie [Ukrainy – dop. O. K.] nowego podmiotu geopolitycznego (...) jest absolutną anomalią, do której doprowadzić mogły jedynie całkowicie nieodpowiedzialne z geopolitycznego punktu widzenia działania. Ukraina, jako niepodległe państwo z pewnymi ambicjami terytorialnymi, stanowi wielkie zagrożenie dla całej Eurazji, zatem bez rozwiąza-

---

<sup>6</sup> W.Ju. Bohdanowycz, *Osnovy derżawnoho upravlinnia zabezpečennia oboronozdatnosti Ukrainy: teorija i praktyka*, Lwiv 2008, s. 39.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 40.

nia problemu Ukrainy nie ma sensu rozmawiać o ogólnej geopolityce kontynentalnej<sup>8</sup>.

Dlatego A. Dugin wyznacza następujące priorytetowe zadania strategii polityki zagranicznej Rosji wobec Ukrainy:

Dla rosyjskiej geopolityki na wybrzeżu Morza Czarnego konieczna jest całkowita i nieograniczona kontrola Moskwy nad całym wybrzeżem od terytorium ukraińskiego do terytorium abchaskiego. Można dowolnie podzielić całą tę strefę według kryteriów etniczno-kulturowych, nadając autonomię etniczną czy religijną Małorosom Krymskim, Tatarom, Kozakom, Abchazom, Gruzinom i tak dalej – ale to tylko pod absolutną kontrolą Moskwy nad sytuacją wojskową i polityczną (...). Północny brzeg Morza Czarnego powinien być wyłącznie euroazyjski i podlegać Moskwie<sup>9</sup>.

Podobnego zdania jest prezydent Rosji Władimir Putin, który podczas szczytu NATO w Bukareszcie powiedział wprost, że „Ukraina nie jest nawet państwem”<sup>10</sup>. Tak więc odpowiedź na pytanie, czy Rosja zadowolony się Krymem i czy Porozumienie z Mińska 2014 r. jest w stanie zatrzymać dalsze posuwanie się wojsk rosyjskich w głąb terytorium Ukrainy, jest moim zdaniem raczej negatywna.

Aleksander Dugin nie jest postacią marginalną w rosyjskiej polityce. Jest uważany za nieoficjalnego ideologa rządzącej partii rosyjskiej „Edinaja Ros-sija”<sup>11</sup>. Jego geopolityczna doktryna neoeurazyjska jest wykonywana przez obecne władze rosyjskie. Prezydent Rosji Władimir Putin objął władzę w 2000 r. i zabrał się do tworzenia Eurazyjskiej Wspólnoty Gospodarczej. Teraz stara się budować Unię Eurazyjską. To Dugin opracował i teoretycznie uzasadnił euroazjatycki projekt geopolityczny Rosji. Władimir Putin natomiast rozpoczął praktyczne wdrożenie wytycznych i zaleceń Aleksandra Dugina.

Już w latach 90. Aleksander Dugin uzasadnił potrzebę oddzielenia Krymu od Ukrainy i odsunięcia jej od Morza Czarnego, dzieląc jednocześnie terytorium Ukrainy na terytoria *quasi*-państwowe. Władimir Putin po 20 latach aktywnie wdraża ten projekt w życie, anektując Krym i tworząc Doniecką i Ługańską „republikę ludową”, w pełni kontrolowane przez Moskwę. Dalej

<sup>8</sup> A. Dugin, *Osnovy geopolitiki. Geopoliticeskoje buduszczeje Rossii. Myslit Prostranstwom*, Moskwa 1999, s. 348.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 349.

<sup>10</sup> O. Allenowa, *Blok NATO razoszolsia na blokpakiety* [online]. Kommersant [dostęp: 2008-07-04]. Dostępny w Internecie: <<http://www.kommersant.ru/doc/877224>>.

<sup>11</sup> Dugin, Aleksandr Heljewicz [online]. Wikipedia [dostęp: 2014-09-05]. Dostępny w Internecie: <[https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%94%D1%83%D0%B3%D0%B8%D0%BD\\_%D0%90%D0%B%D0%B5%D0%BA%D1%81%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D1%80\\_%D0%93%D0%B5%D0%BB%D1%8C%D0%B5%D0%B2%D0%B8%D1%87](https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%94%D1%83%D0%B3%D0%B8%D0%BD_%D0%90%D0%B%D0%B5%D0%BA%D1%81%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D1%80_%D0%93%D0%B5%D0%BB%D1%8C%D0%B5%D0%B2%D0%B8%D1%87)>.

strategia rosyjska prawdopodobnie skupi się na podporządkowaniu sobie całej południowo-wschodniej Ukrainy – od Charkowa do Odessy, tworząc *quasi-federację* pod nazwą *Noworosja*.

W ten sposób Rosja próbuje przejąć władzę nad całym Północnym Przyczarnomorzem, wykorzystując je jako pomost dla kolejnych ataków na Ukrainę, Polskę i inne kraje europejskie. Kształtując politykę bezpieczeństwa narodowego, Polska powinna więc wziąć pod uwagę, że Ukraina i Polska są tylko lokalnym elementem globalnej geopolitycznej gry, która toczy się teraz między Rosją a Stanami Zjednoczonymi na szachownicy, która usytuowana jest na kontynencie Eurazyjskim. Według rosyjskiej geopolitycznej doktryny neoeuroazjatyckiej w świecie toczy się nieprzejednana walka między narodami morza i lądu, między „Atlantyzmem” (USA, Wielka Brytania) i „Euroazjatyzmem” (Rosja). Według Aleksandra Dugina, antagonistyczne sprzeczności między tymi światami są nie do pogodzenia, a walkę tę może wygrać tylko jedna strona. Mając to na uwadze, w swojej pracy „Podstawy geopolityki” A. Dugin powtarza jak mantrę, „Kartagina (czytaj: USA) powinna zostać zniszczona”, a nad Eurazją i resztą świata powinna zapanować Moskwa (Nowy Rzym)<sup>12</sup>. Ponieważ Ukraina jest uważana za niebezpiecznego agenta atlantyzmu przez sam tylko fakt jej niepodległego istnienia, a Polska za najbliższego i pewnego sojusznika USA w Europie Środkowej, państwa ukraińskie i polskie, według tego rosyjskiego geopolityka, muszą zostać zneutralizowane w sposób radykalny.

To oznacza, że po zneutralizowaniu Ukrainy Rosja zabierze się za Polskę i innych sojuszników Stanów Zjednoczonych. Aleksander Dugin twierdzi, że

ziemie te [Polska i Litwa – dop. O. K.] były główną dźwignią geopolityki talassokratycznej skierowanej przeciwko Eurazji i możliwości stworzenia bloku kontynentalnego. (...) Należy przyznać, że problem ten nie ma pozytywnego rozwiązania, o ile polega na następującym: albo przestrzeń polsko-litewska zaistnieje jako niezależna realność (i zostanie wtedy przeszkodą nie do pokonania na drodze do proeuroazjatyckiej bałtyckiej jedności z osią w Prusji), albo jego części zostaną zintegrowane w inne bloki geopolityczne, a przestrzeń ta zostanie rozdzielona i zgnieciona w zarodku<sup>13</sup>.

Skupmy się więc na tym, jak rosyjska neoeuroazjatycka doktryna geopolityczna proponuje rozwiązać polski i litewski problem po uporaniu się z kwestią ukraińską.

<sup>12</sup> W. Putin, Nowyj integracjonnyj projekt, s. 728.

<sup>13</sup> Ibidem, s. 273.

Według Aleksandra Dugina, Polska powinna zostać mało znaczącym podmiotem na kontynencie Euroazatyckim, zależnym od innych, przede wszystkim Rosji i Niemiec. Żeby zdobyć przychyłność Niemiec i pozyskać je jako sojusznika strategicznego w walce z USA, cała Europa Zachodnia i Środkowa powinny znaleźć się w strefie wpływów Berlina. Przy tym zakłada się, że Polska powinna stracić swoje ziemie północne i zachodnie i zostać odcięta od Bałtyku. Między innymi na tym terytorium zaplanowane jest przywrócenie Prus, które powinny objąć obecne ziemie polskie:

Wokół Prus zacznie się proces strategicznego zjednoczenia narodów bałtyckich w jeden blok, (...) odbudowa Prus rozwiązałaby w większym stopniu problemy z Polską, dla której w takiej sytuacji zostałaby wyłączona droga na południe, ponieważ tzw. region Bałtycki byłby pod kontrolą niemiecko-rosyjską<sup>14</sup>.

Zaproponowana i uzasadniona przez Aleksandra Dugina rosyjska geostrategia dzisiaj wydaje się mało wiarygodna i niewykonalna, dlatego może nie być brana pod uwagę przez polskie społeczeństwo. Właśnie tak zachowała się Ukraina, nie zwracając uwagi na odpowiednie konceptualne uzasadnienia ekspansji rosyjskiej w odniesieniu do oddzielenia Krymu i Północnego Przemorza, za co została później ukarana.

Jeszcze jeden ważny aspekt wart jest uwagi, mianowicie rekomendacje Dugina odnośnie do podważenia jedności narodowej społeczeństwa polskiego, u podstaw której historycznie zawsze był Kościół katolicki, i kształtowanie w jego środowisku tzw. piątej kolumny z osób o określonych przekonaniach politycznych.

Na Litwie i w Polsce głównym partnerem geopolitycznym Eurazji powinny zostać te siły, które by broniły orientacji niekatolickiej polityki tych krajów – zwolennicy świeckiej „demokracji społecznej”, „neo-poganie”, „etnocentryści”, protestanci i prawosławne wspólnoty religijne, mniejszości etniczne etc.

Tak więc, w oparciu o te środowiska Rosja może spróbować utworzyć swoją piątą kolumnę (bądź aktywnie wykorzystywać je do własnych celów), by podważyć jedność i trwałość narodów polskiego i litewskiego z jednej strony, a z drugiej – siać niezgodę i budować napięcia między nimi.

Napięcie etniczne w stosunkach polsko-litewskich – jak cynicznie twierdzi Dugin – jest bardzo cenne, zatem warto je wykorzystywać i w miarę możliwości pogłębiać<sup>15</sup>.

<sup>14</sup> Ibidem, s. 372-373.

<sup>15</sup> Ibidem, s. 373.

Podobne napięcia Moskwa oczywiście będzie chciała sprowokować między Ukrainą a Polską. W tym celu można wykorzystać zarówno bolesne karty z historii stosunków ukraińsko-polskich, jak i piątą kolumnę Rosji w Polsce i na Ukrainie. Rosyjski neoimperializm jest zainteresowany w tym, by wnieść napięcie w stosunki między naszymi narodami, działając według zasady *divide et imperia* – dziel i rządź.

W szczególności świadczą o tym obchody w Polsce w 2013 r. tragedii Wołyńskiej, kiedy społeczeństwo polskie było przekonywane, że winni tych tragicznych wydarzeń są przede wszystkim Ukraińcy. O tym, że akcja ta została zainicjowana przez Moskwę, świadczą następujące fakty. Po pierwsze, rocznica wydarzeń na Wołyniu nie była obchodzona w 1993 r., kiedy była po temu dużo lepsza okazja – 50 lat. Po drugie, kwestia ta nie wywoływała tak burzliwych emocji w 2003 roku, co wskazuje na to, że rany w stosunkach ukraińsko-polskich powoli goiły się, rosło nowe pokolenie, któremu była obca ukrajinofobia czy polonofobia, a partnerstwo strategiczne między Ukrainą i Polską wzmacniało się. Wydawało się, że wzajemne urazy powoli odchodzą w przeszłość.

Jednak 10 lat później ktoś sprowokował kampanię informacyjną na szeroką skalę, skierowaną na formowanie negatywnego wizerunku Ukrainy i Ukraińców w społeczeństwie polskim. Komu na tym zależało, stało się jasnym nieco później. Masowe akcje upamiętniające tragedię wołyńską w Polsce jakimś cudem zbiegły się z ogłoszeniem wojny handlowej przeciwko Ukrainie, którą Rosja wypowiedziała na szeroką skalę w sierpniu 2013 r. Chodziło o to, by nie dopuścić do podpisania Umowy stowarzyszeniowej połączonej z Umową o strefie wolnego handlu między Unią Europejską a Ukrainą, a następnie wciągnąć ją do Unii Celnej i Eurazyjskiej. W ten sposób Rosja rozpoczęła walkę o Ukrainę, chcąc jednocześnie zadać jej cios w plecy ze strony Polski – najważniejszego partnera strategicznego, co ułatwiłoby realizację neoimperialnej polityki Rosji wobec państwa ukraińskiego.

Dobrze finansowane i wspierane z zewnątrz obchody 70. rocznicy „rzezi Wołyńskiej” miały cele długoterminowe, nad którymi zwykły polski czy ukraiński obywatel nawet się nie zastanawiał. Planowano podważyć ukraińsko-polskie partnerstwo strategiczne i zachwiać wzajemne zaufanie, ponownie wzbudzić wrogość między sąsiednimi narodami, by następnie osobno złamać ich opór i zapanować nad nimi. Częściowo to się udało. Znany historyk ukraiński Jarosław Daszkewycz pisał na ten temat:

Z partnera strategicznego Polska zamienia się w strategicznego wroga, z adwokata Ukrainy w *advocatus diaboli*, działalność którego ma na celu

wszelką dyskredytację Ukrainy, używając wszystkich możliwych środków dezinformacji politycznej, uciekając się między innymi do fałszowania historii<sup>16</sup>.

A więc napięcie, które pojawiło się wówczas między Ukrainą i Polską pokazało, jak kruche jest ukraińsko-polskie partnerstwo strategiczne, i jak łatwo jest zasiać nieufność i napięcie między naszymi krajami, oczywiście z korzyścią dla Moskwy.

By ochłodzić gorące głowy, należy zdawać sobie sprawę z tego, że wspólnym wrogiem dla Ukrainy i Polski jest rosyjski imperialny system społeczny, który może nawet zmieniać swoją formę, jednak modyfikując się, zachowuje jednocześnie swoją istotę. Dziś wzmocnił on swoje siły i w warunkach kryzysu cywilizacji rozpoczyna decydującą grę geopolityczną o dominację światową<sup>17</sup>.

Przeanalizujmy więc główne cechy tego (rosyjskiego) imperium, by zrozumieć, z kim mają do czynienia Ukraina i Polska.

Dla rosyjskiego imperialnego systemu społecznego charakterystyczne są następujące cechy: despotyzm wschodni i etatyzm, ścisła kontrola państwowa nad wszystkimi strefami życia społecznego (religijnego, ekonomicznego, kulturowego itd.), brak społeczeństwa obywatelskiego; nad-centralizacja, kluczowa rola stolicy w życiu publicznym i politycznym kraju oraz brak lokalnych samorządów terytorialnych w tym kraju; azjatycki tryb produkcji, oparty głównie na własności państwowej i ograniczeniu własności prywatnej, całkowite podporządkowanie własności prywatnej i prywatnych interesów interesom publicznym; absolutna despotyczna władza państwowa, która w interesie elit rządzących surowo reguluje wszystkie aspekty życia społecznego; panowanie nad wieloma narodami i ich ucisk; obecność idei mesjanistycznych, które w formie zawołowanej przedstawiają pretensje do światowej dominacji i hegemonii oraz legitymizacja istniejącego porządku i napastniczych wojen; kolektywizm – absolutyzacja zasad grupowych, niwelowanie właściwości indywidualnych i zasadniczych sił osoby, niszczenie w niej jej zasad moralnych i duchowych, tworzenie swoistego typu człowieka – „homo-impericus”; irracjonalizm – zombowanie ludności, odwołanie się przede wszystkim do podświadomości, zarządzanie opinią publiczną za pomocą mitów i symboli, obsesja idei imperialnej bez racjonalnego wglądu w sedno problemów, czemu towarzyszą skrajne formy fanatyzmu, nietolerancji i wrogości do innego sposobu życia, myślenia czy zachowania („rozumem Rosji nie pojąć”).

<sup>16</sup> Ja. Daszkewycz, Wołyński kazani ta joho tworci, [w:] Ukrajinfobija jak jawyszczze i polit-technołohija: Zbirnyk statej, Lwiw 2014, s. 70.

<sup>17</sup> A. Dugin, Osnowy geopolitiki, s. 213.

Zarządzanie procesami społecznymi odbywa się na podstawie paradygmatu administracji publicznej poprzez przemoc, co obejmuje: wpływy administracyjne na własny i inne narody w celu ich podporządkowania i utrzymania w posłuszeństwie przy pomocy cynicznego kłamstwa, znęcania i przemocy; „zimną wojnę” i zwalczanie wroga od środka; stworzenie w jego środowisku piątej kolumny przy użyciu własnych wpływów kulturowych i religijnych, ekonomicznych oraz przekupstwa, hojnego wynagrodzenia zdrajców; szerzenie chaosu i nieporządku, nasilenie sprzeczności społecznych w celu uzyskania pretekstu do ingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw; wojny informacyjne obejmujące demagogię, kłamstwa i oszustwa; agresja wojskowa, która kończy się okupacją albo przejęciem władzy poprzez siły prorosyjskie (promoskiewskie); stworzenie z nimi nierównych sojuszy; wzmocnienie obecności militarnej, politycznej, kulturowej i religijnej w innych krajach; stopniowe ograniczenie suwerenności państwowej; zdolność do pójsicia na pewne tymczasowe ustępstwa w sprawach drobnych, ale utrzymanie stabilnego kursu na całkowite podporządkowanie polityczne innych krajów swojej władzy; ostateczne zatwierdzenie despotycznej władzy politycznej nad terytorium poprzez systematyczną przemoc, politykę masowego terroru i ludobójstwa, niszczenie elity, powołanie na stanowiska kierownicze popleczników, zarówno z miejscowej ludności, jak z zewnątrz; totalne zniewolenie ludu (na przykład, wprowadzenie pańszczyzny i innych form zniewolenia chłopów podczas kolektywizacji) i obrócenie ich w niewolników; zniszczenie historycznej pamięci podbitych narodów, masowe wynaradawianie i rusyfikacja miejscowej ludności, a zwłaszcza elity narodowej; realizacja polityki kolonialnej ekonomicznej eksploatacji, wyzysku i grabieży majątku narodowego i naturalnego, zniszczenie lokalnej ludności, brak niezależności finansowej i zasobów gospodarczych; masowa deportacja ludności pogranicza, zwłaszcza na Syberię, i jednocześnie przesiedlenie rosyjskiej ludności tam, gdzie są dobre warunki do szybkiej kariery w administracji publicznej, produkcji, nauce; kampanie ideologiczne i zombowanie ludności; walka przeciwko idei narodowej i tożsamości narodowej uciskanych narodów, przedstawienie bohaterów narodowych jako zdrajców swoich ludzi czy jako aktywnych wielbicieli Moskwy i rusofilów; tworzenie u uciskanych narodów kompleksu niższości i odczucia bycia „młodszym” bratem, głębokiego przekonania, że Imperium Rosyjsie (radzieckie) wyzwoliło inne narody od ucisku narodowego, religijnego lub społecznego, prześladowanie tych, którzy zaczynają w to wątpić; tworzenie konsensusu i jednolitości w sferze kulturowej i ideologicznej, zwalczanie dysydentów; izolacja od świata zewnętrznego, ograniczenie kontaktu z nim, ksenofobia

i walka ideologiczna wobec innych krajów na arenie międzynarodowej, rozpowszechnienie szowinistycznych nastrojów wśród ludności i protekcjonalny stosunek do innych narodów; ekspansja zewnętrzna, walka o rozszerzenie swoich wpływów politycznych na poziomie regionalnym i globalnym oraz zapewnienie swej dominacji na arenie międzynarodowej<sup>18</sup>.

Istota dowolnego podmiotu przejawia się w interakcji z otoczeniem. Rosyjski imperialny system społeczny w interakcji z otaczającym światem okazał się systemem agresywnym i imperialistycznym, dążącym do ekspansji zewnętrznej, pozyskiwania wciąż nowych terytoriów, rozszerzenia swoich wpływów politycznych i podboju innych narodów. Potwierdzają to następujące fakty: w XVIII i XIX w. Rosja przez 128 lat znajdowała się w stanie wojny, a przez 72 lata w stanie pokoju. Z tych 128 lat tylko przez 5 lat trwały wojny obronne, wszystkie inne były wojnami napastniczymi<sup>19</sup>.

Rosyjski imperialny system społeczny charakteryzuje się też wyjątkowym zaangażowaniem, które, jak już wspomniano, wiąże się z osiągnięciem strategicznego celu, jakim jest ustanowienie hegemonii w świecie i panowanie nad innymi narodami. Aby osiągnąć ten cel, imperium ogłaszało się Trzecim Rzymem (później Trzecim Internacjonalnem), na który, rzekomo przez opatrność, nałożono specjalną misję rozpowszechnienia jedynej prawdziwej wiary (prawosławia lub komunizmu). Rosyjski idea „Moskwy jak Trzeciego Rzymu” jako ideał narodowy wyznacza imperium światowe i Moskwę w roli Nowego Rzymu, który służy jako centrum hierarchicznego systemu stosunków międzynarodowych, w których państwa narodowe tracą suwerenność, stając się w istocie jednostkami terytorialnymi tego mocarstwa światowego. W tym systemie międzynarodowym nie ma miejsca dla niepodległej Polski i niepodległej Ukrainy. Dziś Ukraina już stała się ofiarą agresji rosyjskiej. Jutro tą ofiarą może zostać Polska, jako że Putin już dziś jej otwarcie grozi: „Gdybym chciał, mógłbym w ciągu dwóch dni wprowadzić swoje wojsko nie tylko do Kijowa, ale także do Rygi, Wilna, Tallinna, Warszawy i Bukaresztu”<sup>20</sup>.

Wnioski są następujące: czynnik rosyjski stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Ukrainy i Polski. Rosyjska ekspansja przewiduje podział ziem ukraińskich i polskich na terytoria *quasi*-państwowe zależne od

<sup>18</sup> M. Demkowycz-Dobrianskyj, *Ukrajina i Rosija, Lwiv-Krakow-Paris 1993*; L. Zalizniak, *Ukrajina i Rosija: rizni istoryczni doli. Oberežno imperija*, [w:] *Narysy z starodawnioji istoriji Ukrainy, Kyjiw 1994*, s. 208-246; R. Kis, *Finał Tretioho Rymu, Lwiv 1998*; P. Sztepa, *Moskowsztwo: joho pochodzennia, zmist, formy i istoryczna tiahlist, Drohobycz 2010*.

<sup>19</sup> M. Demkowycz-Dobrianskyj, *Ukrajina i Rosija*, s. 11-12.

<sup>20</sup> Putin: *Ja možu uwijty w Warszawu, Ryhu, Wilnius i Bucharest* [online]. *Pravda* [dostęp: 2014-09-18]. Dostępny w Internecie: <<http://www.pravda.com.ua/news/2014/09/18/7038156/>>.

Moskwy. Ważnym elementem strategii Rosji jest podważenie jedności narodowej Ukraińców i Polaków od wewnątrz, neutralizacja strategicznego partnerstwa między naszymi krajami i próba wywołania nowego konfliktu ukraińsko-polskiego. Ta neoimperialna polityka Rosji opiera się na geopolitycznej doktrynie neoeuroazjatyckiej Aleksandra Dugina. Jej analiza pozwala przewidzieć politykę Rosji wobec Ukrainy, Polski, Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych oraz wypracować skuteczną kontrstrategię. Odpowiedzią na wspólne zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego Ukrainy i Polski powinno być pogłębienie ukraińsko-polskiego partnerstwa oraz wspólne wysiłki w celu neutralizacji i demontażu rosyjskiego imperialnego systemu społecznego. Bez tak drastycznych środków bezpieczeństwo narodowe Ukrainy i Polski ciągle będzie zagrożone.

**Orest Krasowski**

**THE RUSSIAN FACTOR AS A THREAT TO THE NATIONAL SECURITY OF UKRAINE AND POLAND**

**Summary**

The Russian factor poses a real threat to the national security of Ukraine and Poland. The Russian expansion includes the dismemberment of the Ukrainian and Polish territories and formation of weak, non-viable and quasi-public entities there which would be dependent on Moscow. One of the important features of Russian strategy is to undermine national unity of Ukrainian and Polish societies within the countries, neutralize strategic partnership between our countries and to provoke a new Ukrainian-Polish conflict.

Russia's neo-imperialist policy is substantiated by A. Dugin's neo-Eurasian geopolitical doctrine. The analysis of the doctrine makes it possible to forecast the Russian policy towards Ukraine, Poland, European Union and the USA and to work out an effective counterstrategy. Deepening the Ukrainian-Polish equal partnership and joint efforts to neutralize and dismantle Russian imperial social system should become the response to common threat to the national security of Ukraine and Poland. Without taking such drastic measures the national security of Ukraine, Poland and other countries will always be at constant threat.

**Bibliografia**

- Allenowa O., Blok NATO razoszolsia na blokpakiety [online]. Kommersant [dostęp: 2008-07-04]. Dostępny w Internecie: <<http://http://www.kommersant.ru/doc/877224>>.
- Baszkirowa Je., Łabirynty posttotalitarnogo soznaniija, Pro et Contra. Prieobrazowanija w Rossii: itogi diesiatiletija, St. Petersburg 1999.
- Bohdanowycz W.Ju., Osnovy derżawnoho upravlinnia zabezpečennia oboronozdatnosti Ukrainy: teorija i praktyka, Lwiv 2008.
- Daszkewycz Ja., Wołyński kazan ta joho tworci, [w:] Ukrainofobija jak jawyszczce i polittechnołohija: Zbirnyk statej, Lwiv 2014, s. 64-88.
- Demkowycz-Dobrianskyj M., Ukraina i Rosija, Lwiv-Krakiw-Paris 1993.
- Dugin A., Osnovy geopolitiki. Geopoliticheskoje buduszczeje Rossii. Myslit Prostranstwom, Moskwa 1999.
- Dugin, A. Heljewicz [online]. Wikipedia [dostęp: 2014-09-05]. Dostępny w Internecie: <[https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%94%D1%83%D0%B3%D0%B8%D0%BD\\_%D0%90%D0%BB%D0%B5%D0%BA%D1%81%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D1%80\\_%D0%93%D0%B5%D0%BB%D1%8C%D0%B5%D0%B2%D0%B8%D1%87](https://ru.wikipedia.org/wiki/%D0%94%D1%83%D0%B3%D0%B8%D0%BD_%D0%90%D0%BB%D0%B5%D0%BA%D1%81%D0%B0%D0%BD%D0%B4%D1%80_%D0%93%D0%B5%D0%BB%D1%8C%D0%B5%D0%B2%D0%B8%D1%87)>.
- Kis R., Finał Tretioho Rymu, Lwiv 1998.
- Kołosow W.A., Geopoliticheskaia i politicheskaia geografija, Moskwa 2002, s. 162-170.
- Putin W., Nowyj integracionnyj projekt dla Jewrazii – buduszczeje, ktororoje rozdajetsia siehodnia [online]. Izvestia [dostęp: 2011-10-11]. Dostępny w Internecie: <<http://www.izvestia.ru/news/502761>>; W. Putin, Rossija: nacionalnyj wopros, Niezawisimaja gazieta, 21 stycznia 2012.
- Putin: Ja možu uwijty w Warszawu, Ryhu, Wilnius i Bucharest [online]. Pravda [dostęp: 2014-09-18]. Dostępny w Internecie: <<http://www.pravda.com.ua/news/2014/09/18/7038156/>>.
- Reyting Putina zris pislya okupatsiji rosiyskimi wiyskami Krimu [online]. Unian [dostęp: 2015-03-30]. Dostępny w Internecie: <<http://www.unian.ua/politics/895677-reyting-putina-zris-pislya-okupatsiji-rosiyskimi-wiyskami-krimu.html>>.
- Sztepa P., Moskowstwo: joho pochodzennia, zmist, formy i istoryczna tiahlist, Drohobycz 2010.
- Zalizniak L., Ukraina i Rosija: rizni istoryczni doli. Oberežno imperija, [w:] Narysy z starodawnioji istoriji Ukrainy, Kyjiw 1994.